

UZASADNIENIE

E. S. został obwiniony o to, że: 1. W dniu 20 kwietnia 2011 roku o godz. 8.35 na ul. (...) w K. woj. (...) kierując po drodze publicznej ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nr rej. (...) podczas zmiany kierunku jazdy nie zachował szczególnej ostrożności w wyniku czego uderzył w bok wyprzedzającego pojazdu marki M. (...) nr rej. (...) czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym tj. o wykroczenie z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 22 ust. 1 Ustawy z dn. 20.06.1997r. "Prawo o ruchu drogowym"; 2. W czasie i miejscu jak w pkt 1 kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nie wyposażonym w tablice rejestracyjne; tj. o wykroczenie z art. 96 § 1 pkt 5 k.w. w zw. z art. 66 Ustawy z dn. 20.06.1997r. "Prawo o ruchu drogowym"; 3. W czasie i miejscu jak w pkt 1 kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nie mając obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej; tj. o wykroczenie z art. 95 k.w. w zw. z art. 38 Ustawy z dn. 20.06.1997r. "Prawo o ruchu drogowym", 4 W czasie i miejscu jak w pkt 1 kierował ciągnikiem rolniczym marki U. (...) pomimo braku dopuszczenia pojazdu do ruchu; tj. o wykroczenie z art. 94 § 2 k.w.

Sąd Rejonowy w Wysokiem Mazowieckiem wyrokiem z dnia 9 maja 2012 roku, I. Obwinionego E. S. uznał za winnego tego, że w dniu 20 kwietnia 2011 roku o godz. 8.35 na ul. (...) w K. woj. (...) kierując po drodze publicznej ciągnikiem rolniczym marki U. (...) nie zaopatrzonym w tablice rejestracyjne, bez obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej i pomimo braku dopuszczenia tego pojazdu do ruchu, nie zachował szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, nie zasygnalizował zawczasu i wyraźnie zamiaru zmiany kierunku jazdy oraz nie ustąpił pierwszeństwa wyprzedzającemu go samochodowi marki M. (...) o nr rej. (...), uderzając w prawy bok tego pojazdu, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym, tj. czynu z art. 86 § 1 k.w. w zb. z art. 94 § 2 k.w. i za to na mocy art. 9 § 1 k.w. w zw. z art. 86 § 1 k.w. w zw. z art. 24 § 1 i 3 k.w. wymierzył mu karę grzywny w wysokości 800 (osiemset) złotych. Zasądził od obwinionego E. S. na rzecz Skarbu Państwa kwotę 80 (osiemdziesiąt) złotych tytułem opłaty oraz obciążył go zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości 100 (sto) złotych.

Na zasadzie art. 103 §2 k.p.ws.ow. powyższy wyrok zaskarżył obwiniony w całości.

Zaskarżonemu wyrokowi zarzucił::

- naruszenie art. 45 ust.1 Konstytucji RP poprzez brak bezstronności sędziego T. przy rozpoznawaniu wniosku oskarżyciela o ukaranie a w szczególności bezpodstawne uznanie, iż obwiniony uderzył w bok samochodu wyprzedzającego jadącego z prędkością 4-krotnie większa niż obwiniony
- naruszenie art. 1§1 k.w. przez błędna wykładnię i bezpodstawne nieuprawnione uznanie, że obwiniony w dniu 20 kwietnia 2011 roku popełnił czyn społecznie szkodliwy, przez co podlega odpowiedzialności za wykroczenie
- naruszenie art. 5§1 k.p.ws.ow. przez nie umorzenie postępowania z uwagi na brak danych dostatecznie uzasadniających popełnienie zarzucanego czynu
- naruszenie art. 62§3 k.p.ws.ow. poprzez nie uniewinnienie obwinionego w sytuacji, kiedy brak jest wiarygodnych dowodów, że obwiniony w dniu 20.04.2011 roku uderzył w ok. samochodu m. (...) podczas, gdy to samochód m. zaczepił za koło ciągnika rolniczego,
- rażące naruszenie art. 7 k.p.k. przez całkowitą dowolną nie mieszczącą się w granicach swobodnej oceny dowodów a także w oparciu o zeznania tylko pokrzywdzonego, który popełnił poważne wykroczenie drogowe, że to obwiniony uderzył w bok m. a nie, że m. jadący z prędkością, co najmniej 100 km/h zaczepił za ciągnik rolniczy
- obrazę art. 96§1 k.w. poprzez bezpodstawne zarzucenie obwinionemu, że ciągnik rolniczy ursus nie posiadał w dniu 20.04.2011 roku tablic rejestracyjnych

Wskazując na te zarzuty obwiniony wniósł: . - zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie obwinionego od popełnienia przypisanych mu czynów

- ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i umorzenie postępowania z uwagi na znikomy stopień społecznej szkodliwości czynu

- ewentualnie o uchylene wyroku w całości i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd I instancji

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obwinionego E. S. jest całkowicie bezzasadna i nie zasługuje na uwzględnienie.

Wbrew zarzutom skarżącego Sąd odwoławczy po wnikliwej analizie wszystkich zgromadzonych w sprawie dowodów, zaskarżonego orzeczenia oraz jego uzasadnienia doszedł do przekonania, iż Sąd rozpoznający sprawę nie dopuścił się, ani obrazy prawa materialnego, ani też obrazy przepisów postępowania tj. art. 4, 5 i 7 k.p.k.

Nadto zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji wydając zaskarżone orzeczenie nie dopuścił się obrazy przepisów postępowania, skarżący zaś, nie uzasadnił, w czym owo naruszenie norm o charakterze ogólnym się jego zdaniem przejawilo. Do wysunięcia skutecznego zarzutu obrazy prawa procesowego daleko niewystarczające jest zaś to, iż przyjęte przez Sąd merytorycznie rozpoznający sprawę założenia dowodowe nie odpowiadają preferencjom obwinionego.

Zgodnie z utrwalonym już orzecznictwem, opierającym się na obowiązujących przepisach, aby możliwe było zaakceptowanie przekonania sędziowskiego o wiarygodności jednych dowodów i niewiarygodności bądź nieprzydatności do czynienia ustaleń innych dowodów, które pozostawałoby pod ochroną przepisu art. 7 k.p.k., niezbędne jest: ujawnienie w toku rozprawy głównej całokształtu okoliczności sprawy, w sposób podyktowany obowiązkiem dochodzenia do prawdy - zgodnie z art. 2 § 2 k.p.k. i art. 410 k.p.k., rozważenie wszystkich ujawnionych okoliczności przemawiających zarówno na korzyść, jak i na niekorzyść oskarżonego - zgodnie z art. 4 k.p.k., przedstawienie w uzasadnieniu wyroku wyczerpującej i logicznej argumentacji, uwzględniającej zasady prawidłowego rozumowania, wskazania wiedzy i doświadczenia życiowego - zgodnie z art. 424 § 1 k.p.k. (vide wyrok SN z 17.09.2004 r., IV KK 102/04, LEX nr 126693 i wyrok z 3.09.1998 r., V KKN 104/98, Prok. i Pr. 1999 r.). Powyższym zaś warunkom zdaniem Sądu odwoławczego Sąd pierwszej instancji sprostał.

Podnoszony przez obwinionego "zarzut naruszenie art. 45 ust.1 Konstytucji RP poprzez brak bezstronności sędziego T. przy rozpoznawaniu wniosku oskarżyciela o ukaranie a w szczególności bezpodstawne uznanie, iż obwiniony uderzył w bok samochodu wyprzedzającego jadącego z prędkością 4-krotnie większa niż obwiniony", jest chybiony, przy czym oczywiście prędkość, z jaką kierował pojazdem- ciągnikiem rolniczym z doczepionym rozsiewaczem nawozów była oczywiście mniejsza, bo przecież był on wyprzedzany przez inny pojazd prawidłowo jadący i podczas już rozpoczętego manewru wyprzedzania E. S. bez upewnienia się czy nie jest wyprzedzany przez inny pojazd podjął manewr skrętu w lewo w kierunku wjazdu na posesję przy ul. (...) w K. i podczas tego manewru uderzył lewym kołem ciągnika w prawe tylne koło karetki pogotowia. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy, że M. W. prawidłowo podjął manewr wyprzedzania obu jadących przed nim pojazdów, włączył lewy kierunkowskaz, zjechał na lewą stronę jezdni, że jechał z prędkością około 50-60 km/h, że wyprzedzanie ciągnika-koparki (...) przebiegało prawidłowo, że podczas wyprzedzania ciągnika U., w pobliżu wjazdu po lewej stronie na posesję nr (...), kierujący E. S. nie zachowując szczególnej ostrożności podczas zmiany kierunku jazdy, nie sygnalizując zawczasu i wyraźnie zamiaru zmiany kierunku jazdy oraz nie ustępując pierwszeństwa wyprzedzającemu go samochodowi marki M. (...) o nr rej. (...) podjął manewr skrętu w lewo i uderzył w prawy tylny bok i tylne koło karetki pogotowia, czym spowodował zagrożenie bezpieczeństwa w ruchu drogowym.

Wskazać należy, iż Sąd orzekający w sposób logiczny i przekonujący wykazał, na jakich oparł się dowodach ustalając, iż obwiniony naruszył przepisy prawa. Dokonując ustaleń w tym zakresie Sąd pierwszej instancji nie tylko wskazał dowody, którym dał wiarę, ale i stanowisko swoje w tej mierze należycie umotywował, wyszczególniając te

okoliczności, które zadecydowały o takiej, a nie innej ich ocenie. Odwołał się przy tym nie tylko do zeznań M. W.-pokrzywdzonego ale i zeznaniach G. Z., T. K. i na innych dowodach ściśle z tymi zeznaniami korespondujących - jak chociażby na materiale fotograficznym ciągnika U., samochodu M., informacji ze starostwa Powiatowego, protokołach użycia akotestu, szkicu miejsca zdarzenia. W tych realiach zarzut obwinionego, że nastąpiło "rażące naruszenie art. 7 k.p.k. przez całkowitą dowolną nie mieszczącą się w granicach swobodnej oceny dowodów a także w oparciu o zeznania tylko pokrzywdzonego, który popełnił poważne wykroczenie drogowe, że to obwiniony uderzył w bok m. a nie, że m. jadący z prędkością, co najmniej 100 km/h zaczepił za ciągnik rolniczy" jest całkowicie chybiony i wysnuty na nieracjonalnych wyobrażeniach o przebiegu zdarzenia przez E. S.. Zebrane w sprawie dowody wskazują bez najmniejszych wątpliwości, że E. S. rozpoczął wykonywanie manewru skrętu w lewo w sytuacji drogowej, w której to takiego manewru nie mógł podjąć, gdyż był wyprzedzany przez inny pojazd. Uderzenie w tylne koło samochodu m. wskazuje, iż kierujący tym pojazdem był już w końcowym stadium wyprzedzania ciągnika kierowanego przez obwinionego i że obwiniony podjął manewr skrętu w lewo pokrzywdzony poczuł po uderzeniu w jego tylną część samochodu. Tak, więc nie może być mowy o zaczepieniu przez kierującego samochodem M. (...) za koło ciągnika rolniczego. Podnoszenie przez skarżącego, iż kierujący samochodem jechał z prędkością, co najmniej 100 km/h jest gołosłowne i pozbawione racjonalności.

W świetle tychże dowodów nie mogą odnieść oczekiwanego przez obwinionego skutku jego twierdzenia, iż nie ponosi winy za zagrożenie w ruchu drogowym, jakie spowodował swoim działaniem.

Całkowicie bezzasadny jest zarzut E. S., iż kierowany przez niego ciągnik rolniczy U. posiadał w dniu 20.04.2011 roku tablice rejestracyjne. Zeznania świadka M. W., oględziny tego pojazdu w formie notatki /k.1/ dokonane przez policjanta T. K. dowodzą, iż ciągnik ursus nie posiadał tablic rejestracyjnych. Także materiał dowodowy w postaci materiału fotograficznego /k.53,54/, potwierdza to, iż takowych tablic nie było.

Nie ulega najmniejszych wątpliwości, iż wówczas kierujący pojazdem nie posiadał obowiązkowego ubezpieczenia pojazdu OC, jak również ciągnik U. nie posiadał aktualnych badań technicznych.

Podnoszenie zarzutu przez skarżącego, iż Sąd naruszył art. 1§1 k.w. przez błędną wykładnię i bezpodstawne nieuprawnione uznanie, że obwiniony w dniu 20 kwietnia 2011 roku popełnił czyn społecznie szkodliwy, jest bardzo dziwne. Obwiniony swoim zachowaniem naruszył liczne przepisy prawne, część z nich chociażby: brak badań technicznych pojazdu, brak tablic rejestracyjnych, brak ubezpieczenia OC - umyślnie. Takie zachowanie dowodzi, iż społeczna szkodliwość czynów jakich dopuścił się obwiniony jest wysoka, a zatem podlegają karze. Sąd I instancji orzekając, przy ocenie stopnia szkodliwości społecznej uwzględnił zarówno okoliczności przedmiotowe, jak i podmiotowe. Istotnymi okolicznościami przedmiotowymi były rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiary wyrządzonej szkody, waga naruszonych przez E. S. obowiązków. Do okoliczności podmiotowych należały natomiast zamiar i motywacja działania obwinionego. Przy czym Sąd zauważył, iż zamiar ten w postaci, braku tablic, braku ubezpieczenia, braku badań technicznych był bezpośredni. To dowodzi o wysokiej szkodliwości czynu. Oznacza to, że im bardziej naganne motywy działania sprawcy, tym wyższa szkodliwość. Obowiązki związane z posiadaniem tablic rejestracyjnych, ubezpieczeniem OC, okresowymi badaniami technicznymi są powszechnie znane a więc pobudki działania E. S. były niskie, prymitywne, a więc godne potępienia. Nie bez znaczenia mają również okoliczności przedmiotowo-podmiotowe, charakteryzujące się sposobem działania sprawcy, jak również jego nastawieniem do samego czynu lub jego ofiary poprzez oddalenie się z miejsca kolizji i nie podanie danych osobowych. Należy pamiętać, iż z uwagi na przypuszczenia policjanta o pochodzeniu ciągnika zostało ustalone, iż pojazdem tym kierował obwiniony.

Wypada zauważyć, iż obwiniony nie stawiał się na terminy rozpraw będąc prawidłowo zawiadamiany, nie składał wyjaśnień, nie podnosił żadnych zarzutów, co jest wyjątkowo dziwne znając z urzędu zaangażowanie E. S. w innych sprawach. Nie jest to zarzut bo obwiniony E. S. miał takie prawa.

Mając na względzie powyższe Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, iż przeprowadzona przez Sąd pierwszej instancji ocena materiału dowodowego zebranego w sprawie zasługuje w pełni na aprobatę, tym bardziej, że apelacja nie

wykazała, aby Sąd pierwszej instancji przekroczył ramy swobodnej oceny dowodów, określonej przepisem art. 7 k.p.k., a uchybienia takiego nie dostrzegł również Sąd Okręgowy.

Z uwagi na powyższe, podzielając motywy zaskarżonego wyroku i nie znajdując podstaw do uwzględnienia apelacji, na zasadzie przepisu art. 437 § 1 k.p.k. w zw. z art. 109 § 1 k.p.w., Sąd Okręgowy utrzymał go w mocy.

O opłacie za drugą instancję Sąd Okręgowy orzekł na podstawie przepisu art. 8 w zw. z art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jedn. Dz. U. z 1983 r. Nr 49 poz. 223 z późn. zm.), zaś o zryczałtowanych wydatkach za postępowanie odwoławcze na podstawie § 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U. z 2001 r. Nr 118 poz. 1269).